RUSKI INWALID



N°. 99.

WTOREK 1. *Maia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe. — Wiadomości zagraniczne: Niderlandy. Francyia. Angliia. — Rozmaite wiadomości. — Wiadomośći uczone.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 1. *Maia.*

Dnia 25 p. m. Naymiłościwiey mianowani Kawalerami Orderów: S° Włodzimierza 4ey klassy: Królewsko-Pruskiey służby 3° pułku Hułanów Kapitan *Wildawski.* Sey Anny 2ey. klassy: Radca Kollegiatski *Buszman.* Deputat kommissyi likwidacyyney Radca Nadworny *Krezów.* Sey Anny 3ey klassy: Wołohodskiego pieszego pułku Maior *Krakowski.*

— Na iednem s posiedzeń ostatnich towarzystwa biblíynego Rossyyskiego następuiące się odbywały czynności:

1. Czytane było doniesienie Kronsztadskiego pomocniczego udziału, s ktorego się widzi, iż one z iednostayną gorliwością stara się o dopełnienie powołania swoiego. Co miesiąc postępuią do Komitetu tuteyszego, zebrane przezeń summy na wsparcie wspólnego dzieła. Mieszkańcy Kronsztatu szczególnie maytkowie staraią się usilnie o posiadanie świętey księgi słowa Bożego. Komitet Kronsztadski nieprzestaie na samem mieście Kronsztatu, przez iego starania naczelnicy *Sweyburga* i *Boczensalma* połączyli się w świętey sprawie: pierwszy z nich przysłał summę 564 rubli, drugi 112. Mieszkańce obu tych mieysc potrzebuią biblii.

2. Komitet Taurychiego udziału zawiadamia, iż postanowił przesłać na ręce korrespondentow swoich do miast *Bakczysaraju*, *Ekaterynosława*, *Orechowa i Kozłowa* w rozmaitych ięzykach Xięgi Pisma Swiętego, niewyłączaiąc i Tatarskiego. Co do ostatniego, Biblie w tym ięzyku posłane, powinne się rozdać Tatarom życzącym posiadania onych bezpłatnie. Mulli i Mufty podobnież pomagaią do rospostrzenienia Xiąg tych Boskich. Mieszkańce tameczni wieyscy zachęcani są do czytania onych w dni niedzielne i święte. Słowem każdy, kto tylko chce i może, ma ułatwione sposoby do należenia do tego dzieła swiętego.

3. Komitet udziału Mohilewskiego rospoczął zatrudnienia swoie z chwalebną gorliwością, i wielką czynnością; i chociaż bardzo niedawno istnieie, dość iednak miał czasu do zrobienia wielkich postępów, co się dowodzi przez wniesioną do Komitetu tuteyszego summe 17,000 rubli. Nadto warte pochwały przedsięwziął urządzenia, w celu dostarczenia biblii w rozmaitych ięzykach maiącym chęć posiadania onych.

4. Komitet udziału Witebskiego okazuie wielką troskliwość w rospostrzenieniu Pisma S. W rozległey tey Gubernii są powiaty, gdzie pospólstwo Łotewskim mówi ięzykiem, iako to *Dunaburgski*,

Rzeżycki i *Lucyński*. W celu więc opatrzenia tych mieszkańców w Xięgi Pisma S^o w ich rodzinnym ięzyku, uczynił odezwę do Komitetu Ryskiego udziału; a ten ma dostarczyć żądaną liczbę exemplarzy w ięzyku Łotewskim.

5. Komitet Arenburgskiego udziału donosi, iż na wyspie *Ezel* także zawiązało się Towarzystwo Bibliyne, czyli raczey mieszkańcy tameczni uformowawszy Komitet, przyłączyli się do ogólnego Rossyyskiego Towarzystwa.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIDERLANDY.

Z Gandawy, 17. *Kwietnia.*

W tuteyszych gazetach znayduie się następuiące smutne zdarzenie: Pewny bardzo ubogi wieśniak z okolic Eklo maiąc brata dosyć bogatego, udał się do niego prosząc o pomoc i wsparcie w żywności. Spotkał go na drodze idącego za interessem niecierpiącym zwłoki; lecz zawsze los nieszczęśliwego brata niebył mu oboiętny, posyła go do domu swego z upewnieniem, iż żona wyda mu żądaną ilość chleba i ziemniaków. Spieszy zgłodniały do bratowey, i mówi o przyrzeczeniu brata, które iey poruczono dopełnić. Złośliwa kobieta miała dosyć serca do odrzucenia próżb nieszczęśliwego; wypędza go z niczem z domu. Obeymuie rospacz nieszczęśliwego, powraca do smutney swoiey chałupy, wiąże w iedno troie zgłodniałych dzieci, rzuca do studni i sam pospiesza za nimi. Brat powróciwszy do żony dowiaduie się o iey nieludzkim postępku, spieszy s posiłkiem do brata lecz iuż poźno. Żal i złość naprzemian onym miotaią. Porywa wiszący na scienie karabin, zastrzela żonę, i sam się oddaie w ręce sprawiedliwości.

Z Bruxelli, 20. *Kwietnia.*

15. b. m. przybył tu z Londynu P. *Santin*. Który niegdyś znaydował się w usługach Bonaparte szczególnie w iego gabinecie. Według doniesień tuteyszych gazet odwiedził on wszystkie znakomitsze osóby, miane dotąd za stronników ex Cesarza, po czem się puścił w dalszą podróż przez *Luttin* Moguncyią, Bawaryią do Włoch. Mówią iż ma zlecenie czyli raczey zamiar odwiedzenia wszystkich dawnego swego Pana stronników. Naypierwiey zaś udał się do Parmy. Londyńska i tuteysza policyia niespusczaią go z oka. Pasport który mu z Anglii dany, iest tylko naprzeiazd do Włoch. Ciekawa rzecz czy dosieże on swego zamiaru.

— W wydaiącey się tu gazecie Angielskiey *The Philantropist* pomiesczona iest następuiąca wiadomość: «Rząd Angielski odkrył korrespondencyią między Napoleonem i niektóremi z stronników iego w Europie. Korrespondencyia ta wykonywaną była zupełnie nowym i zręcznym sposobem. Pani Bertraud odebrała w podarunku z Francyi południowey Suknię z muślinu bogato haftowaną. Każde s figur i kwiatów wyszytych na niey, miało osobne swoie znaczenie. Pewny młody człowiek, któremu poruczone było przesłanie takowey sukni, znayduiąc się od nieiakiego czasu w Londynie, odkrył zwierzchności Angielskiey klucz tych ciekawych hieroglifów.

— Francuskie gazety upewniaią, iakoby Xiąże *Ferdinand* Wirtembergski, który niedawno zaślubił Xiężniczkę *Metternich*, miał bydź mianowanym Vice-Krolem Lombardsko-Weneckiego Królewstwa.

FRANCYIA.

S Paryża, 18. *Kwietnia.*

Oto niektóre szczegóły w sprawie którą się zaymowało sądownictwo mieyscowe w Riom. Ta osobliwsza sprawa dowodzi, iż nic wyrównać niemoże zuchwałości i bezczelności oszustów rożnego rodzaiu, nadużywaiących co dziennie łatwowierności mieszkanców wieyskich.

Awanturzysta ieden przybywa do departamentu de *Charente*, i idzie do pomieszkania żony pewnego żołnierza nieobecnego oddawna; do tego stopnia uwodzi kobietę, iż ta zaczyna wierzyć że on iest iey mężem. Sześć miesięcy przebywa s tą łatwowierną małżonką. Nakoniec zdrada się odkrywa; ucieka s kraiu wędrownik, i dalsze czyni podbicia.

W okolicach *Terrary* udaie się za syna pewnego mieszkańca nazwiskiem *Giraud*. Uładza starca tak dalece, iż ten z ukontentowaniem przyymuie go, i uznaie za kochanego Antosia którego tak dawno wyglądał. Dobry oyciec chcąc iuż na zawsze do domu swego przywiązać to kochane dziecko, mysli o postanowieniu iego; podpisuie kontrakt ślubny. Lecz niewiadomo iaka okoliczność odwlekaiąc czas wesela, odkryła staremu *Giraud* całą beszczelność mniemanego syna. A przeto i stąd wygnanym został.

Lecz to nieodbiera mu odwagi do dalszych wypraw. Po kilku mniey lub więcey znacznych awanturach, obiera okolice *Thiersu* za teatr swoich wystawień. Skoro tam przybył, naypierwszem iego było staraniem, obrać sobie oyca. Antoni Barroux maiący się dobrze zwraca iego uwagę. Niewiedziano oddawna co się stało z iedynakiem tego poczciwego człowieka, nasz więc wę-

drownik bierze na siebie pocieszyć strapionego oyca; idzie do domu iego, i z zupełną pewnością oswiadcza się bydz synem. A chociaż tu niedoznaie tyle łatwości co w Terrarze w przyięciu siebie, chociaż niewierzą iego opowiadaniom, widząc iednak iż to iest tylko powątpiwaniem, nieprzestaie nacierać, osiada w domu, i do tego przychodzi, iż go tam żenią z młodą dziewczyną z okolic. Teraz iuż niczego niebrakowało do iego małżeństwa. *Antoni Barraux* był wprawdzie oycem poniewolnie, lecz poniewasz miał słabość podpisania aktu ślubnego iako dla swoiego syna, milczał, i znosił cierpliwie kochanego synala fochy. Doszły wkrótce do zwierzchności skargi od osob pierwiey oszukanych, wysledzono oszusta, i kiedy stawiono przed sądem, śmiał ieszcze się odezwać, iż sąd ten niema prawa go sądzić. Niezważano na te odezwy, i surowa sprawiedliwość skazała go na dwudziesto letnią ciężką pracę i inne odpowiednie występkowi kary.

Anglia.

Z Londynu, 18. *Kwietnia*.

16. b. m. przygotowano było wszystko w Breymon na powrót Xięcia Rejenta do Londynu; lecz przybycie gońca Królewskiego zmusiło do odmiany tego postanowienia. 14. b. m Parlament niższy iuż się był zgromadził w celu otwarcia posiedzeń zwyczaynych, niemiały iednak one mieysca s przyczyny słabości zdrowia P. *Abbot* mowcy Parlamentowego, o którey zawiadomił członków przez pismo. W skutek czego otwarcie odłożonem zostało do 24. b. m — Pierwsze zgromadzenie Parlamentu wyższego nastąpiło 16. b. m. — Powiadaią, iż wspomniony mówca iako też i Lord Kanclerz maią zamiar złożenia urzędów swoich. — Lord Kastelreagh zawsze ieszcze cierpi na nogę stłuczoną w Paryżu. Mieszka dotąd na wsi w Hrabstwie *Kent*. — Hrabia *Münster* wyiechał z Londynu. Jenerałowie *Kolewill*, *Ocalleghan* i *Kin*, oraz Pułkownicy *Brounrigh* i *Siwell* uwolnieni są od służby woyskowey.

— Maiątek ruchomy *Kobbeta* sprzedanym został przez licytacyią za 30 funtów szt. Składał się z 1 biora, 1 stolika, 2 łożek, 6 krzeseł i niektórych koniecznie potrzebnych do użycia domowych sprzętów.

— W dziele iednem niedawno wyszłem w Paryżu powiedziano, iakoby Bonaparte, po przegraney bitwie pod *Vaterlo* roskazał nadwornemu swoiemu Aptekarzowi *Hassenkurowi* przygotować nayiadowitszą truciznę, i nosił one za rękawem, a nawet skosztował razu iednego w *Malmaison*. To gdy mu sprawiło ból nieznośny we wnątrz, Mameluk natychmiast pobiegł do Xięcia *Vicenza* z oznaymieniem o tak strasznym zdarzeniu, na co odpowiedział Xiąże «niech Bonaparte robi co się mu podoba.» Już się ten ostatni był pożegnał ze wszystkiemi przyiaciółmi, i otaczaiącemi siebie; lecz ponieważ ilość trucizny była bardzo małą w krótce wyzdrowiał. (?)

P. Dż. K. *Adams* mianowany iest pierwszym, a P. *Kranford* drugim Sekretarem Państwa północno Amerykańskich Wielkorządzstw; P. *Schelli* Sekretarzem woyskowego, a P *Krawinshild* morskiego udziałów. P. *Rutt* ma bydź Posłem w Londynie na mieyscu P. *Adamsa*. Miasto *Washington* podało adress podziękowania byłemu Prezydentowi.

— Młody *Watson* przybył do Ameryki w towarzystwie szewca, u którego się ukrywał w Londynie.

— W Portugalii nakazane są, i odprawuią się publiczne modlitwy o descz, gdyż oddawna straszne panuią susze.

— Listy otrzymane z wyspy S. Tomasza zawieraią szczegóły o smutnem położeniu *Wenecuelli*. Powstańcy i Roialiści nieochraniaią ani kobiet ani dzieci. Wszędzie panuie nieład i nierząd, rabunki i napaście są powszechne.

Piszą z Indyi wschodnich, iż tam przybywa znowu mnóstwo Oficerów Francuzkich życzących wstąpienia do służby powstancow Ameryki południowey. Jeden z Adiutantów byłych Murata iest naczelnikiem tych emigrantów. Z *Bordeau* przywiezione do Ameryki 30,000 karabinów.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Dnia 8. Marca w wieczor powstała straszna burza w okolicach *Gemingen* w Królewstwie Wirtembergskiem. Piorun uderzył w wieżę kościelną i zapalił ią. Burza po nieiakim czasie ustała i chmury piorunowe rosproszyły się; lecz zostawiły tak wielką ilośc materyi Elektryczney iż niedaleko od wspomnionego miasta zapaliły się wierzchołki lasu i iak swiece płonęły. Widok ten przerażaiący trwał więcey godziny, a ludzie znayduiący się w tę porę w lesie byli przeięci strachem.

— 13. Kwietnia Xiąże nastepca Oldenburski zaręczonym został uroczystym sposobem s Xiężniczką *Adelaidą* Anhalt - Bernbourg - Szaumbourg, córką Xięcia *Wiktora Karola Fryderyka*, w roku 1812 Kwietnia 22. dnia zmarłego w zamku Szaumbourg nad rzeką *Lan*.

— W Wiedniu miało bydz spalono 21. Kwietnia Bankocetli skarbowych za 10 milionów.

— Powiadaią, iż w Smyrnie znowu się okazała zaraza, i że w Egipcie wiele ludzi umiera także z zaraźliwych chorob.

— Na wyspach Archipelagu uzbraiaią wiele okrętów, w celu poskromienia rozboyników morskich, którzy się teraz mocno zagęścili, i robią straszne napaście, na statki kupieckie.

— W okolicach Ried w niższey Austryi nieiakiś *Peschl*, Xiądz pełen fanatyzmu i niewiadomości, przez swoie rozmowy zapalone, i niedorzeczne, tyle wzioł mocy nad umysłami pospólstwa, iż od 10 do 12 tysięcy zebrał sektarzy, którzy go Prorokiem mianuią, i z ukontentowaniem słuchaią nauki iego. Ta zapewna szkodliwą bydz musi towarzystwu, kiedy rząd musiał użyć oddziału woyska do poskrómienia pospólstwa. Według ostatnich doniesień Prorok aresztowanym został.

— Całość ladności osad Hiszpańskich w Ameryce północney wynosi od 15 do 16 milionów. — Prowincye *Buenos-Ayres*, *Tucuman*, i *Parraguay* maią powstańcow 1,300,000.

WIADOMOSCI UCZONE.

Wyciąg z dziełka pod tytułem : Rękopism z wyspy S. Heleny niewiadomym sposobem przybyły.»

Ponieważ to dziełko iest dosyć ciekawe (mówi Dziennik Frankfortski) postanawiamy dawać z niego czytelnikom naszym wyciąg dosyć obszerny. Autor poczyna od opowiadania o swoiem wychowaniu :

«Wychowanie moie było nikczemne *iak zwyczaynie na wyspie Korsyce.* Z łatwościom się nauczył po Francusku od żołnierza s którym czas móy przepędzałem »

«Urodzenie przeznaczało mnie do woyskowości, a przeto oddany zostałem do szkoły gdzie się przyuczaią do stanu tego. Na początku rewolucyi wyniesiono mnie na stopień Porucznika. Zaden stopień w życiu moim niesprawił mnie tyle ukontentowania ile ten pierwszy.»

«Umieszczono mnie w woysku tak nazwanem *Alpow.* Czynności tego woyska niebyły zgoła woyskowe. Nieznało one ani karności, ani woyny. W złey byłem szkole. Prawda, że nietrzeba się nam było spotykać z nieprzyiacielem ; całym naszym obowiąskiem było przeszkadzać Piemontczykom przeyścia przez Alpy, a nic nadto łatwieyszego.»

«Nieład był w całym naszym kwaterunku ; żołnierz niemiał żadnego uszanowania dla Oficera, Oficer podobnież mało uważał Jenerałów, którzy prawie każdego poranku odmieniani byli przez reprezentantów ludu. Im tylko woysko pozwalało naywyższey władzy. W ten czas to uczułem iak niebespiecznym iest wpływ zwierzchności cywilney na woyskowych, i umiałem naprzyszłość tego unikać.»

«Nie talenta, ani zasługa robiły kredyt, i wynosiły na pierwsze stopnie w woysku, ale same wielomówstwo ; wszystko u nas zależało od tych łask pospólstwa, które się otrzymuią przez głosowania.»

«Pierwszy czyn woienny wyniosł mnie na stopień Kapitana.»

«Byłem iednak nieznaczącą istotą aż do oblężenia Tulonu. W ten czas, będąc dowodzcą batalionu, iako naczelnik mogłem należeć do pomyślności oblężenia.»

«Nigdy woysko niebyło tak zle prowadzone iak nasze w tym czasie. Niewiedziano kto onym dowodzi. Jenerałowie nie śmieli dawać żadnych roskazów, obawiaiąc się reprezentantow ludu ; a ci ieszcze się więcey lękali Komitetu bespieczeństwa publicznego. Kommisarze rabowali, Oficerowie pili, a żołnierze umierali z głodu ; lecz oto niedbali, i nietracili odwagi.»

«Szukałem naylepszych punktów do attakowania ; rozważałem położenie i dzielność naszych bateryi, i ukazałem mieysce gdzie należałoby one umieścić. Doświadczeni Oficerowie znalezli to niebescznem ; lecz się batalie niewygrywaią doświadczeniem. Przeciwiłem się temu ; wyłożyłem plan móy Barrasowi, który był dobrym żeglarzem, a ci ichmość więcey maią odwagi aniżeli znaiomości sztuki woienney. Barras więc potwierdził, gdyż chciał iuż to skończyć. A zgromadzenie narodowe *niewymagało po nim rachunku z ludzi*, byleby się przedsięwzięcie udało.»

«Wielkieśmy okazali zasługi oyczyznie, i mnie zrobiono Jenerałem brygady.»

«Jenerał, lecz bez czynności ; udałem się do Paryża, bo tam tylko można się było stać czynnym. Przywiązałem się do *Barrasa*, bo nikogo oprócz iego nieznałem. *Robespierre* iuż nieżył, *Barras* zaś grał wielką rolę ; trzebaż było przecie do kogoś i doczegoś się przywiązać.»

(*Dalszy ciąg pózniey.*)